

# Seweryn Gałęzowski wśród polskich uchodźców w Paryżu w połowie XIX w.

## Seweryn Gałęzowski among the Polish refugees in Paris in the mid-nineteenth

Anita Magowska

Poznań

**Streszczenie:** Listy Seweryna Gałęzowskiego (1801-1878) są ciekawym źródłem wiedzy o życiu codziennym polskich uchodźców politycznych w Paryżu w połowie XIX w. Nadawca listów ukończył studia lekarskie w Wilnie, uczestniczył w powstaniu listopadowym i po jego klęsce musiał uciekać na Zachód. Adresatem listów był Józef Bohdan Zaleski (1802-1886), polsko-ukraiński poeta. Po powstaniu tysiące ludzi opuszczało ojczyste strony w obawie przed represjami. Listy pokazują ich życie publiczne.

**Abstract:** The letters by Seweryn Gałęzowski (1801-1878) are an interesting source of knowledge about an everyday life of the Polish political refugees in Paris in the mid-nineteenth century. A sender of the letters was a graduate of the Faculty of Medicine of the University in Vilnius, who participated in the national uprising in 1831 and had to escape from Poland. A recipient of the letters was Józef Bohdan Zaleski (1802-1886), the Polish-Ukrainian poet. At the time thousands of people escaped from the Polish territory being afraid of persecution. The letters show their social life in Paris at the time.

**Słowa kluczowe:** historia medycyny, listy, Polonia francuska, Seweryn Gałęzowski

**Key words:** history of medicine, letters, Polish community in France, Seweryn Gałęzowski

Zachowane w zbiorach rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej listy doktora Seweryna Gałęzowskiego (1801-1878) do poety Józefa Bohdana Zaleskiego (1802-1886) rzucają ciekawe światło na życie polskich emigrantów politycznych w Paryżu w połowie XIX w.<sup>1</sup>. Był to czas kształtowania się środowiska Polonii francuskiej,

---

<sup>1</sup> Nie są to jedyne znane listy S. Gałęzowskiego. Znajdują się w zbiorach Biblioteki Narodowej (kolekcja została opracowana przez Helenę Więckowską i odnotowana w pracy: Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Zbiory batignolskie i Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie 2300-2666. Warszawa 1933) oraz Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk (znajduje się tam



Zródło:Wikipedia

Adam Jerzy Czartoryski z synami

kiedy po klęsce powstania listopadowego i Wiosny Ludów 1848 r. do Paryża przybywały tysiące Polaków, obawiających się syberyjskiej zsyłki lub kary twierdzy, którzy – zapewne dzięki talentom dyplomatycznym Adama Czartoryskiego – jako uchodźcy polityczni mieli zapewnione zapomogi rządu francuskiego<sup>2</sup>. Ich sytuacja pogorszyła się w 1850 r., kiedy do władzy doszedł Ludwik Napoleon Bonaparte (późniejszy Ludwik III). Przyjaźniąc się z przywódcami polskiej emigracji, dobrze znał jej nastroje i program radykalnych zmian społecznych głoszony przez Towarzystwo Demokratyczne Polskie. Dążąc do oczyszczenia Francji z potencjalnych

27 listów Seweryna Gałęzowskiego do Joachima Lelewela z lat 1853-1861, które do druku podał Edward Stocki: E. Stocki, Listy Seweryna Gałęzowskiego do Joachima Lelewela (1853-1861), „Arch. Hist. Med.” 1961, R. 25, s. 306-335).

<sup>2</sup> Jerzy Michalski, Warunki rozwoju nauki polskiej, [w:] Historia nauki polskiej, t. III: 1795-1862, red. B. Suchodolski, Wrocław 1977, s. 335.

rewolucjonistów, rozwiązał tę organizację, co zmusiło jej zarząd do wyjazdu do Anglii. Polscy emigranci uważali rozwiązanie Towarzystwa za jedynie nominalne i nie zrezygnowali z konspiracyjnej aktywności. Łączność z angielską centralą utrzymywali dzięki tajnym agentom, do których należał, wymieniony w jednym z listów Gałęzowskiego, Józef Ordega<sup>3</sup>.

Nie tylko Józef Ordega, ale i inni znajomi Seweryna Gałęzowskiego byli znaczącymi postaciami wtedy tworzącego się środowiska Polonii francuskiej. Było to środowisko podzielone politycznie i wewnętrznie skłócone, jednak w salonie Gałęzowskiego można było spotkać przedstawicieli wszystkich ugrupowań, w tym dwóch największych zwalczających się obozów, sympatyków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego i konserwatystów skupionych wokół księcia Adama Czartoryskiego i Hotelu Lambert<sup>4</sup>. Według naocznego świadka tych wydarzeń, Zygmunta Miłkowskiego, wśród znajomych Gałęzowskiego przeważali demokraci, w tym: lekarz i egzaminator z przedmiotów przyrodniczych w Szkole Polskiej w Paryżu Antoni Hłuszniewicz (zm. 1861 r.)<sup>5</sup>, Teofil Januszewicz, wspomniany już Józef Ordega (1802-1879) i jego syn Władysław oraz adresat omawianych listów, Józef Bohdan Zaleski. Z uwagi na sympatyzowanie z demokratami, a może i miejsce urodzenia, jedno z czasopism emigracyjnych zarzuciło nawet Gałęzowskiemu, de facto przecież uchodźcy politycznemu z carskiej Rosji, nastawienie prorosyjskie<sup>6</sup>.

Autor listów, Seweryn Gałęzowski, był wybitnym działaczem emigracyjnym. Urodził się 25 stycznia 1801 r. w Kniażej Krynicy pod Lipowcem na Ukrainie, a po ukończeniu szkoły ojców bazylianów w Humaniu (gdzie poznał Józefa Bohdana Zaleskiego), podjął studia medyczne na Uniwersytecie Wileńskim. Ukończył je w 1824 r. i na podstawie rozprawy „De variola mitigata” otrzymał stopień doktora medycyny, chirurgii i sztuki położniczej. Niebawem rozpoczął asystenturę w klinice chirurgii, a gdy jej kierownik, Waclaw Pelikan, został zastępcą rektora, zastępował go we wszystkich czynnościach. Kilka efektownie wyleczonych przypadków zapewniło Gałęzowskiemu sławę zręcznego chirurga. Najgłośniejszy był przypadek wyleczenia ślepoty wyrwaniem zepsutego zęba. Wyleczenie dwóch oficerów zaskarbiło mu łaski wielkiego księcia Konstantego, który przyznał mu za to krzyż św. Włodzimierza. Powołania na katedrę chirurgii w Warszawie nie przyjął. W 1828 r. Rada Wydziału wysłała go za granicę dla pogłębienia studiów

---

<sup>3</sup> Z. Miłkowski, Sylwety emigracyjne, Lwów 1904, «literat.ug.edu.pl». Józef Ordega był właścicielem majątku ziemskiego w okolicach Kalisza. Studiował w Warszawie, Jenie i Wrocławiu, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii. Dwukrotnie aresztowany i więziony za antycarskie wypowiedzi, w końcu zdecydował się na emigrację do Francji.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Antoni Hłuszniewicz ukończył studia filozoficzne na Uniwersytecie Wileńskim, a potem przeszedł na jego wydział lekarski, który ukończył w 1822 r. Po powstaniu listopadowym wyemigrował do Francji, był członkiem Komitetu Narodowego.

<sup>6</sup> Z. Miłkowski, op. cit.

chirurgicznych i zapoznania się z organizacją klinik w Niemczech, Anglii, Francji i Włoszech<sup>7</sup>.

W Neapolu dowiedział się o wybuchu powstania listopadowego. Kiedy wrócił, zaangażował się w powstanie listopadowe<sup>8</sup>, stając się tak bardzo godnym zaufania współpracownikiem Rządu Narodowego, że zdeponowano u niego dokument wielkiej wagi dla polskiej racji stanu – akt detronizacji cara Mikołaja I Romanowa. Powierzono mu opiekę nad szpitalami wojennymi w Warszawie; za opiekę nad rannymi otrzymał Krzyż Złoty *Virtuti Militari*. Po upadku powstania wyjechał do Berlina i Getyngi, stając się bliskim współpracownikiem Karla Ferdinanda Graefe'go (1787-1840) i Philippa Franza Walthera (1782-1849) oraz publikując prace w redagowanym przez nich czasopiśmie „*Journal der Chirurgie und Augenheilkunde*”. Nie dane mu jednak było spokojnie pracować w Niemczech. Ścigany przez carskich szpiegów poszukujących aktu detronizacji cara, był zmuszony wyjechać do Meksyku, gdzie objął posadę lekarza w prowadzonej przez Niemców kopalni srebra w Anganguero. Po dwóch latach przeniósł się do miasta Meksyk, by współorganizować wydział lekarski miejscowego uniwersytetu i prowadzić cieszącą się dużym powodzeniem praktykę prywatną. Gdy w 1848 r. dotarła do niego wieść o wybuchu powstania w Wielkopolsce, zdecydował się na powrót do Europy. Zamieszkał na stałe w Paryżu, gdzie rozpoczął działalność lekarską i naukową, oprócz tego poświęcając dużo czasu sprawom emigrantów. Listy do Józefa Bohdana Zaleskiego, przyjaciela z lat szkolnych w Humaniu, pochodzą z tego właśnie okresu, a ich stałym motywem są sprawy – założonej w 1841 r. – Szkoły Polskiej przy ulicy Batignolles w Paryżu<sup>9</sup>.

Kiedy Gałęzowski przybył do Paryża, Szkoła znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej. Wraz z nową falą emigracji, spowodowaną upadkiem powstania w 1848 r., do Paryża przybyło wiele młodzieży i liczba uczniów Szkoły Polskiej wzrosła tak bardzo, że zapomoga rządu francuskiego przestała wystarczać na jej utrzymanie. Gałęzowski przywiózł z Meksyku spory majątek, którego część przeznaczył na potrzeby kształcenia polskiej młodzieży. W 1853 r., jako nowo wybrany prezes Rady Administracyjnej tej placówki, podjął starania, by kształcenie w Szkole uczynić bardziej praktycznym, co wywołało sprzeciw części emigrantów, w tym jej dyrektora, Hipolita Klimaszewskiego<sup>10</sup>. Gałęzowski usunął Klimaszewskiego ze stanowiska<sup>11</sup> i na jego miejsce awansował dotychczasowego prefekta, Stanisła-

<sup>7</sup> M. Paradowska, *Polacy w Meksyku i Ameryce Środkowej*, Wrocław 1985, s. 56; H. Więcowska, W. Szumowski, Gałęzowski Seweryn (1801-1878), [w:] *Polski Słownik Biograficzny* t. VII, Kraków 1948-1958, s. 251-255..

<sup>8</sup> Towarzystwo lekarskie krakowskie. „*Przegl. Lek.*” 1917 s. 251.

<sup>9</sup> M. Paradowska, *op.cit.*, s. 57.

<sup>10</sup> Hipolit Klimaszewski (1802-1874), opiekun zbiorów biblioteki wersalskiej, darowanych przez Joachima Lelewela dla Uniwersytetu Wileńskiego i jednocześnie dyrektor Szkoły Polskiej na Batignolles, autor kilku podręczników.

<sup>11</sup> E. Stocki, *op. cit.*, s. 310.



Źródło:Wikipedia

Pomnik Seweryna Gałęzowskiego w Paryżu

wa Malinowskiego<sup>12</sup>. Jako nowy dyrektor wprowadził on do szkoły surowe środki wychowawcze, takie jak: stanie i klęczenie w kącie, klęczenie z podniesionymi rękoma i tzw. marki, tabliczki uważane za pomocne w nauczaniu języków obcych (w określone dni uczniowie musieli mówić tylko po francusku lub po łacinie: tym, którzy do tego się nie stosowali zawieszano na szyi specjalną tabliczkę)<sup>13</sup>.

Mimo zaangażowania energii, czasu i pieniędzy w rozwój szkoły, Gałęzowski bywał atakowany przez środowiska emigracyjne za rzekome wynarodowienie polskiej młodzieży, co miało się przejawiać w jej słabej znajomości języka polskiego. Jeżeli nawet tak było, nie przeszkodziło to uczniom Szkoły Batignolskiej walczyć w oddziałach generałów Teofila Łapińskiego (drogą morską uczniowie przedostali się na Litwę) i Ludwika Mierosławskiego (1814-1878) w powstaniu styczniowym, a w latach 1870-1871 bronić swej drugiej ojczyzny, Francji, przed najazdem pruskim<sup>14</sup>.

Gałęzowski zarządzał Szkołą w latach 1853-1863, co upamiętnia jego pomnik, dzieło Cypriana Godebskiego, stojący na szkolnym dziedzińcu (obecnie jest to dziedziniec Domu Polskiego)<sup>15</sup>. W tych latach odegrał on pierwszoplanową rolę

<sup>12</sup> Stanisław Malinowski (1812-1890).

<sup>13</sup> Z. Miłkowski, op.cit.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> S. Jakóbczyk, Paryż Polaków, Poznań 2000, s. 24.





Źródło:Wikipedia

Adam Mickiewicz

także w działalności Towarzystwa Paryskiego Lekarzy Polskich, jakie powstało w 1858 r. dla ułatwienia przybywającej z zaboru rosyjskiego młodzieży studiów lekarskich we Francji. Jednym z podopiecznych Towarzystwa, a po śmierci Seweryna prezesem Rady Administracyjnej Szkoły Batignolskiej, był jego bratanek, Ksawery Gałęzowski, z czasem okulista o międzynarodowej sławie<sup>16</sup>. Seweryn Gałęzowski zmarł 21 marca 1878 r. w Paryżu. Pozostawił po sobie legat w wysokości 5000 franków rocznie, złożony w Akademii Umiejętności w Krakowie jako „Stypendium imienia Jana Śniadeckiego”, które przeznaczył na kształcenie Polek na profesorów raz nauk ścisłych, raz filozoficznych<sup>17</sup>.

Na przypomnienie zasługuje postać adresata listów, Józefa Bohdana Zaleskiego. W młodości należał on do Związku Wolnych Polaków, potem uczestniczył w powstaniu listopadowym i został wybrany posłem utworzonego wtedy Sejmu. Wraz z Adamem Mickiewiczem, jego przyjacielem, założył organizację religijną Towarzystwo Braci Zjednoczonych i współredagował czasopismo „Zjednoczo-

<sup>16</sup> J. Michalski, op.cit., s. 343.

<sup>17</sup> Z. Miłkowski, op. cit.



Źródło:Wikipedia

Józef Bohdan Zaleski

na Polska". W Paryżu znany był jako organizator efemerycznego i nieudanego Towarzystwa Miłośników Słowiańszczyzny w Paryżu. Z racji urodzenia w Bohatyrce w guberni kijowskiej był uważany za Rusina lub Ukraińca, przypisywano mu zapoczątkowanie tzw. ukraińskiej szkoły poetyckiej. Zaleski rzeczywiście najchętniej pisał, charakterystycznym lekkim piórem, śpiewne ukraińskie dumki i stepowe liryki. Do kilku jego utworów skomponował muzykę Fryderyk Chopin. Po powstaniu listopadowym przybył do Francji i wraz z żoną i czwórką dzieci osiedlił się w Fontainebleau. Po pewnym czasie przybył do niego pobratymiec i przyjaciel, z racji nazwiska i zażyłości sprawiający wrażenie rodzzonego brata, Józef Zaleski. To on w listach Seweryna Gałęzowskiego opisywany jest jako alter ego Józefa Bohdana Zaleskiego. Z kolei adresat był, według współczesnych, ucieleśnieniem literackiej wizji lirnika ukraińskiego, grającego na strunach z promieni księżycowych<sup>18</sup>.

---

<sup>18</sup> Z. Miłkowski, op.cit.